KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Grudnia. — Rok 1846. Wtorek. № 345. Jutro, SS. Dawid, Sabin i Rajnery. Poiutrze, Wilja Nowego Roku.

W Kościele Ś. Alexandra w dwóch ostatnich dniach kończącego się roku, i w sam dzień Nowego roku, odbywać się będzie 40sto-godzinne Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami na Summie i Nieszporach we wszystkie trzy dni.

W zeszłą Niedzielę odbyły się *Prymicje* młodego Kapłana, Walerjana *Ulińskiego* Augustjanina, w Kościele parafjalnym Raszyńskim. Kazanie miał X. Bonawentura *Swiętczak*.

Pogrążona w żalu Żona i Dzieci po ś. p. Podpułkowniku artylerji, Piotrze *Messing*, zapraszaią Kolegów, Przyiaciół i Znaiomych, na exportację zwłok Jego na smętarz Ewanielicki, dziś, z domu przy ulicy Oboźnej Nr 2766.

(Dokończenie postanowienia Rady Administracyjnej o darmochach i najmach). 111) Wyszukiwanie i dostarczanie, na każde zawołanie dworu, czeladzi konduity nieskazitelnej. 112) Dawanie worków na wszelkie potrzeby dworu. 113) Opłata na dyspozytora pańszczyzny. 114) Dostarczanie szczawiu, iagód, pe-chrzanu, iałowcu i berberysu. 115) Odrabianie pewnej ilości dni za wodę ze studni, utrzymywanej kosztem dworu. 116) Obowiązek brania pewnej ilości wódki w czasie żniwa z magazynu dworskiego. 117) Pozwalanie dworowi mlewa na żarnach bez miarki, a w razie odmówienia, uiszczanie za to opłaty w pieniądzach. 118) Wyrabianie i oddawanie pewnej ilości postronków. 119) Narzucanie komornikom, nowożeńcom, ogrodów, z obowiązkiem odrabiania pewnej stałej pańszczyzny. 120) Dawanie pewnej ilości snopków słomy. 121) Obowiązek sprzedawania dworowi pewnej ilości naturaljów, za cenę narzuconą. Z uchylonych w niniejszym artyule robót, wyszczególnione pod numerami od 1 do 107 włącznie, mogą być, i iak dotąd wykonywane, lecz nie inaczej, iak za dni pańszczyzny stałej.— Art. II. Ze względu na konieczność robót, dotąd w gospodarstwie odbywanych, za pomocą gwałtów, które iako darmocha pod Nr. 1-m artykułu poprzedzaiącego uchylonemi zostały, gwałty rzeczone, zamieniaią się na dodatkową pańszczyznę, oznaczoną na dni 6, w ciągu roku, które przecież iedynie do gospodarzy na roli osiadłych stosować się maią, i bądź przez samego gospodarza, bądź przez parobka przez niego wysłanego, odrabiane być winny. Czas i rodzaj odrobienia tej 6-dziennej pańszczyzny dodatkowej, zależy od wyboru właściciela.— Art: III. Wszelkie robocizny stałe, daniny lub opłaty pieniężne, w miejsce darmoch w art: 1-m wymienionych, po dniu 20 Grud: (1 Sty:) 184$^{5}/_{6}$ r. ustanowione, ustać zarówno winny, iak same darmochy, w których miejsce nastąpiły.— Art: IV. Tam gdzie włościanie nie odrabiaią wcale pańszczyzny, lecz iedynie powinności, daremczyznami zwane, niemniej tam, gdzie ciż włościanie odrabiaią mniej iak dwa dni pańszczyzny z włóki nowopolskiej miary, tam wyszczególnione w art: 1 pod Nr: 1 do 107 włącznie, darmochy, zamienione być maią na stale oznaczone robocizny, za wspólną ugodą właścicieli z włościanami pod nadzorem władz Rząd: zawrzeć się maiącą.— Art: V. Dni, tak zwane pomocnicze do robót gruntowych gospodarskich, w pomoc stałej tygodniowej pańczyznie ustanowione, zachowuią się i nadal tam, gdzie liczba tychże dni rocznie obliczona, i robota, do której służyć maią, są wyraźnie oznaczone.— Artykuł VI. Również zachowuią się w swej mocy powinności włościan, maiące na celu zabezpieczenie skuteczności rozporządzeń policyjnych, iako to: Obowiązek wychodzenia do gaszenia pożarów i naprawy grobel, w czasie gwałtownego wezbrania wody. Szarwarki do upustów, śluz i grobel. Stróże nocne po wsiach. Stróże do pilnowania mostu, w czasie płynienia kry. Sadzenie drzew przy traktach. Wychodzenie na obławy, celem wytępienia zwierza drapieżnego, i tym podobne. Wszystkie iednak w niniejszym art: wymienione powinności nie będą ulegać rozrządzeniu Dziedzica, ale ich wykonanie, zależeć ma wyłącznie od rozkazów Wójta gminy.— Art: VII. Wszelki naiem przymuszony do odbywania podróży, na dni lub na wymiar odbywanej, czy to za stałą zapłatą pieniężną, albo żywnością, trunkami lub innemi przedmiotami wynagradzany, znosi się, i odtąd wynajmowanie rolników miejskich i wiejskich, nie będzie mogło mieć miejsca, iak tylko za poprzednią dobrowolną umową, względem czasu, rodzaiu roboty, iej ilości i sposobu wynagrodzenia.— Art: VIII. Pełnienie powinności, na zasadzie poprzedzaiących artykułów uchylonych, ustać ma w dobrach prywatnych, w zarządzie samych właścicieli będących, od d. 20 Grud: (1 Sty:) 184$^{6}/_{7}$ r., w dobrach zaś, które na mocy zawartych w formie urzędowej przed dniem 20 Gru: (1 Sty:) 184$^{5}/_{6}$ kontraktów są wydzierżawione, od daty expiracji kontraktów.

Już w następuiącym tygodniu zaczną odbywać się zaślubiny małżeńskie.

Stosownie do rozporządzenia Komisji R. P. i Skarbu

z d. 6/18 Lutego r. b. papier stęplu szacunkowego z dawniejszych zapasów bez cen w znakach wodnych, z dniem 19/31 Grud: r. b. z obiegu usuniętym zostanie; niemniej tenże papier używany do podań i aktów bez wyrażenia cen w znakach wodnych, po upływie tego terminu, utraci ważność swoią i iuż do żadnego pisma pod karą na kontrawenientów oznaczoną nie będzie mógł być użytym; wreszcie do wymiany tego stęplu w składach gubernjal: na podobny papier z znakami wodnemi pod prekluzją dozwolony iest trzechmiesięczny termin, poczynaiąc od d. 20 Grud: 1846 (1 Stycz: 1847) r., do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1847 r.

Biuro Warszaws: Ober-Policmajstra. Ponieważ liczne odkrywaią się nadużycia w malwersowaniu patentami propinacyjnemi i frymarczeniu temiż, zdarza się nadto, że szynkarze wykupiwszy na rok poborowy za opłatą kopieiek 30 patent do szynku samego piwa, w tymże szynku trudnią się i sprzedażą wódek, od których dla skarbu opłata w kwocie rs. 10 przypada; nadto gdy są także zdarzenia, że za iednym patentem i za iedną opłatą szynkarze więcej nad ieden szynk utrzymuią; przeto Biuro Warszaws: Ober-Policmajstra podaie do wiadomości publicznej, że iednocześnie wydano polecenie do Komisarzy cyrkułowych policji wykon: ścisłego dochodzenia powyższych nadużyć, za które w myśl postanowienia Rady Administr: z d. 11/23 Lipca 1844 na popełniaiących one, kary wymierzane będą. (G. P.)

Szanowni Prenumeratorowie dzieła p. t: *Układ świata zastosowany do potrzeb powszechnych*, wychodzącego w połączeniu z *Anankonomją czyli nauką o potrzebach i rzeczach potrzebnych* w drukarni J. *Tomaszewskiego* przy ulicy Bielańskiej i Tłumackie Nr 600 w Warszawie: raczą odebrać 1wszy iego oddział, obejmuiący: 1) *Układ nauk przyrodzonych* w ogólności, zastosowany do pomienionych potrzeb. 2) *Rys Anankonomji*, i 3) *Układ świata ziemskiego* w szczególności; w pomienionej drukarni lub w mieszkaniu Autora Profes: *Jastrzębowskiego* w Marymoncie. Osoby pragnące mieć udział w niesieniu Autorowi dalszej pomocy do wydania w mowie będącego dzieła, maiącego zajmować około 20stu arkuszy druku wielkiego formatu, i zawierać system całego świata dotąd poznanego, odnoszący się do potrzeb ogólnych człowieczeństwa, raczą złożyć na nie przedpłatę zł. 13 gr. 10 w pomienionej drukarni J. Tomaszewskiego, lub w mieszkaniu Autora, gdzie odbiorą iuż wyszły 1wszy iego oddział, wraz z biletem na odbiór oddziałów następnych

Słyszeliśmy nie raz narzekaiących, (acz bardzo niesłusznie), że zatarła się między ludźmi owa starodawna grzeczność, godna czasów najwyrafinowańszej uprzejmości. Świeży przykład wydarzony w tych dniach w Warszawie, poparł powyżej wyrzeczone nawiasem przeczenie nasze. W iednym z sklepów tutejszych w przed dzień Bożego Narodzenia, Dama która kiedyś była młodą, szukała daru na kolendę. Przebiegaiąc rozliczne towary w szafach i na stołach magazynu rozłożone, postrzegła między niemi przedmiot podobny do tego iaki przed niedawnym czasem w darze otrzymała, a obok niego inny podług iej gustu, znacznie od owego pięknieyszy. »Ach iaka szkoda że zamiast tamtego, niedano mi tego w darze," rzekła do obecnej z nią w sklepie osoby drugiej. Kupiec to słysząc, wziął przedmiot pochwalony w rękę i z uprzejmością wszelką podał go nieznaiomej Damie, oświadczaiąc, że uzna się najszczęśliwszym, ieśli drobiazg ten w darze od Niego przyiąć raczy. Daru iak każdy domyśli się, Dama nieprzyięła, ale intencja ofiary była iej przyiemną, zatem grzeczność kupca celu nie chybiła. (W Arabji istnieie zwyczaj, że co pochwalisz to twoie).

Do liczby kolenduiących w ubiegłe Swięta Bożego Narodzenia, zaliczyć nam należy w tym roku *Druciarzy.* Kilku tych Gorali, schludniej niż zwykle przyodzianych, maiących kapelusze przyozdobione długą frendzlą z papieru białego, która im twarze do połowy osłaniała, obchodziło domy Obywateli tutejszych, śpiewaiąc znane pieśni kolendowe. Pieśni te nucone głosem dość przyiemnym, oddane były w ięzyku polskim, prawie czystym, chociaż z akcentem *karpackim*, bo Druciarze iak zwykle wymawiali niektóre wyrazy po swoiemu, np. *Pane* zamiast *Panie* i t. p., mięszaiąc z resztą do narzecza tutejszego wyrazy słowiańskie.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono zł. 5 od Karol: B. dla moralnie zaniedbanych Dzieci.— Złożono oraz zysk ze współki, dla kaleki w domu Elerta zł. 12.

W Składzie nut muzycz: Fr: *Spiess* i Sp: przy ulicy Senators: Nro 460, oraz u G. *Sennewalda* i Ig: *Klukowskiego* przy uli: Miodowej, nabyć można nowo teraz wyszłe Kompozycje: *Batty*, La Viennoise, Walc ułożony na fortep: przez M. Dietrich, zł. 4. *Szczasnego*, Walse Brillante na fortepjan, ofiarowany Pannie J. *Ritschel*, zł. 2½. Tegoż, Śpiewy bez słów, skomponowane na fortep: i ofiarowane W. J. *Niemcewicz*, zł. 3. *Eleonora Polka*, na fortep:, skomponowana i ofiarowana Pannie E. *Niemcewicz*, przez W. *Prochazkę*, zł. 1.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po wybornie przedstawionej komedji Fredry, *Mąż i Żona*, przywołani Wszyscy, (JPani *Halpert*, JPP. *Komorowski*, *Boczkowski*, i JPanna *Ciemska*, Uczennica Szkoły Drama-

tycznej, pierwszy raz występuiąca na scenie, a to wystąpienie dowiodło, że korzystała z nauk iej gorliwie udzielanych). — Donieśliśmy wielekroć, że w *Paryżu* prawie bez przerwy od lat 2ch ma niezmierne powodzenie dzieło sceniczne napisane przez sławnego *Diumasa*, Drama w 10ciu obrazach, *Muszkieterowie.* To interesuiące i ciekawe dzieło, nader starownie będzie przedstawione w naszym Wielkim Teatrze.

W Nrze 50 *Tygodnika* Roln:-Tech:, między innemi znajduie się: Środek zaradczy zachowania niektórych roślin oranżeryjnych od uszkodzenia.

Anglja. — Głód w Irlandji wiele porywa ofiar; w iednym obwodzie umarło 47 osób w skutek głodu. — Król Belgicki ma udać się z *Paryża* wprost do *Londynu.* — W niektórych stronach Anglji śnieg spadł na 9 stop wysoko. — W tych dniach umarł Jenerał Marcin *Hunter*, ostatni z Oficerów, którzy mieli udział w bitwie pod *Bunkershill* w wojnie amerykańskiej r. 1771. Później służył w Indjach, i został raniony przy zdobyciu obozu *Tipo Saiba* pod murami *Seringapatam.* — Obawiaią się o los wyprawy do bieguna północnego pod dowództwem Pana *Franklin* i Kapitana *Krozier*, ponieważ oddawna nic o nich nie słychać. — Eskadra amerykańska zabrała Mexykanom miasto *Tampiko;* Mexykanie nie stawili oporu.

Francja. — Zapewniaią, że Bej *Tunetański* podarował Królowi słynną *igłę Kleopatry*, ostatni szczątek starożytnej *Kartaginy.* Piękna ta piramida sprowadzoną będzie do *Paryża*, i umieszczoną na placu *Karuzelu.* — Król rozkazał, aby portret Beja *Tunetu* umieszczony był w muzeum wersalskiem, w sali, w której mieszczą się portrety panuiących Monarchów i ich rodzin. Malarz *Larywjer*, który na zlecenie Króla ten portret wykonał, otrzymał od Beja Order *Niszan*, i tabakierę dyamentami wysadzaną z herbem dawcy. P. *Gizo* odesłał podarunki ofiarowane mu od Beja, zapewniaiąc, iż postanowił nigdy podarunków nie przyjmować. Sekretarz prywatny Pana *Gizo* otrzymał Order *Niszan;* ogółem otrzymało ten Order 30 osób. Dla służby dworskiej Bej zostawił 20,000 fr. — 5go b.m. niedaleko przylądku Ś. Wincentego, parostatek francu: *Kacyk* po ciemku zatopił statek *Aiax*, żegluiący z *Hamburga;* z 6ciu osób składaiących osadę tegoż statku, dwie utonęły. — 15go b. m. iako w 6tą rocznicę przywiezienia zwłok *Napoleona* do *Paryża*, odprawiono w Kościele Inwalidów Mszę żałobną; na kolumnie *wandomskiej* złożono nieśmiertelniki i wieńce.

Hiszpanja. — Infant *Don Henryk* mianowany Admirałem. — Rząd miał ponowić układ z Bankiem Ś. Ferdynanda na rok następny. — Król po swoich zaślubinach otrzymał za spowiednika tegoż samego Xiędza, który iest spowiednikiem Królowej *Krystyny;* w miesiąc później oddalił go. — Z Portugalji donoszą, iż Szkot *Makdonald* ieden z Oficerów Michalistowskich, opanował miasto *Braga*, i ogłosił *Don Michała.*

Włochy. — Zasmucaiące są opisy szkód zrządzonych przez wezbranie *Tybru.* — W Neapolitańskiem zajmuią się planem osuszenia bagien w blizkości Kapui. — W bieżącym miesiącu w dniu Śgo Mikołaja, odsłonięto w *Neapolu* wspaniałe śpiżowe konie przysłane z *Petersburga*, a to przed ogrodem Królewskim; orkiestra na cześć N. Cesarza MIKOŁAJA, odegrała hymn narodowy Rossyjski.

Rozmaitości. — Dwaj przyiaciele dosłużywszy się pensji dożywotnej, żyli w ścisłej przyiaźni; chodzili razem na obiad, spacerowali i bawili się razem; ale czas ostudził ich przywiązanie; potem zaczęli wyrządzać sobie wzaiemnie różne dziecinne psoty. Oba nie cierpieli i nie mogli znieść gwizdania; przeto ieden z nich namawiał chłopców i dawał im po kilka groszy, aby drugiemu odpoczywaiącemu w cieniu na ławie pod drzewem w poblizkim ogrodzie, na złość gwizdali; wkrótce żaden chłopczyk nie przeszedł obok niego, aby nie świstnął. Gdy pewnego dnia wesoły ulicznik przybiegł do niego i zaczął gwizdać, starzec pochwalił go, dał mu dziesiątkę, zapewniaiąc, że wart więcej, ale nie ma przy sobie, i rzekł: »Czy widzisz tam pod kasztanem siedzącego, on iest bogaty, i nadzwyczajnie lubi gwizdanie; idź do niego, on sowicie ci zapłaci." Ucieszony chłopczyk, zaraz pobiegł na wskazane miejsce, i zaczął gwizdać; starzec rozgniewany nic nie mówił, zbliżył się do niego; chłopiec nie uciekał, i myśląc że odbierze złotówkę, wyciągnął rękę; lecz iakież było iego zadziwienie, gdy zamiast wynagrodzenia, dostał kiiem po grzbiecie. Tak samo zrobił *Ezop* ulicznikowi, który uderzył go kamieniem na ulicy. — Zabawny kułakowy poiedynek odbył się niedawno w *Nothingham.* Dwaj zapaśnicy byli mąż i żona; żona była duża, prawdziwie atletycznej postawy, mąż zaś był mały ale zwinny. Zapaśnicy udali się na pole, gdzie żona stosowny kostium przybrała, zdjąwszy wprzód kolczyki i paciorki z szyi, i tak wyzywała męża do walki. Mnóstwo ciekawych zebrało się, aby przyglądać się temu widowisku. Poiedynek już trwał blisko godzinę; najprzód żona dostała kilka kułaków w twarz, aż iej krew z nosa buchnęła, ale i mężowi dostało się niemało kułaków. Aż nareszcie w 15tem spotkaniu udało się czułej małżonce tak mocno zwalić męża w lewę ucho, że ten ogłuszony, padł iak długi na ziemię. Żonę okrzyczano zwycięzcą, i z tryumfem do domu wracała. — Kasztany tego roku we Francji tak obficie zrodziły, że iuż kilka okrętów niemi wy-

ładowano. Przy tegorocznych nieurodzaiach dobre i to. — Zapytany, dla czego kogut zamruża oczy gdy pieje, odpowiedział: ponieważ umie na pamięć.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bartoszewski Erazm Urzęd: z Sieradza; Bohm Fryd: Obyw: z Bromberga; Essakow Pułkow: z Petersburga; Jezierski Kons: Naucz: z Piotrkowa; Karasiński Wawrz: Oby: z Radomia; Kintzel Leop: dymis: Oficer wojsk Francuz:, z Pruss; Mohr Marja Żona Urzędn: z Krakowa; Papierowski Izrael Kup: z Bobrujska. (G. P.)

DONIESIENIA.

Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż przyjmuię obstalunki na ROBOTY MĘZKIE, i takowe wykończam iak w najkrótszym czasie, podług najnowszej mody, za cenę bardzo umiarkowaną, iako to: za cały Frak z sukna w dobrym gatunku, z podszewką iedwabną zł. 80, z podszewką zaś wełnianą zł. 72; Spodnie z kortu czarnego w dobrym gatunku zł. 35; Kamizelki czarne axamitne po zł. 24; przytem Palta, Algierki i Tużurki; wszystko to przyjmuie się za bardzo mierną cenę i wykończone będzie z iak największą starannością.— Mieszkanie moie iest przy ulicy Długiej pod Nr 489 B, w domu Rudnickiego, wprost Lasockiego. — W. *Dutkiewicz*, Majster Krawiecki.

FUTRA Niedźwiedzie, Sybirskie, pokryte suknem, zupełnie nowe, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 710 na 2m piątrze od frontu, od godz: 10 do 2 po południu.

Kto ma porządny KOŁNIERZ bobrowy do zbycia, zechce zostawić adres w Sklepie ubogich, czyli w Składzie rozmaitości Konopackiego na Krako:-przedmieściu.

Dnia 23 b. m. wysiadaiąc z wagonu na kolei żelaznej w Warszawie, w Sali czyli Foxalu, zgubiony został PŁASZCZYK 7mio-letniego Chłopca, z sukna granatowego, watowany, z podszewką czarną kamlotową z pelerynką, oraz kołnierzem i mankietami z axamitu czarnego. Znalazca za nagrodą, raczy oddać do domu Loteryjnego, na 1sze piątro.

Pod Nr 803 przy ulicy Orlej, iest do sprzedania MASŁA garncy 36; można go nabyć razem lub częściowo, garniec po zł. 11, także na funty może być sprzedanem. Wiadomość na 1m piątrze w oficynie na lewo.

NIEDŹWIADKI Futro, suknem ciemnem pokryte, w dobrym zupełnie stanie, są do sprzedania pod Nr 545 przy ul: Długiej, wprost Cerkwi, w domu Bokana, na 1m piątrze po prawej stronie, za cenę niższą od rzeczywistej wartości. Wiadomość tamże.

Wczoraj przechodząc z ulicy Miodowej na Senatorską, zgubioną została SZYFONIERKA na papierze kanwowym, w sposób czarnej koronki, z paciorkami niebiesk: sieczką, u góry festony z włóczki karmazynowej; Ombrelka z paciorec-czek, widok Kościoła i Drzew, obwinięte w papier i ręcznik ze znakiem K. P., obwiązane sznurkiem niebieskim z czarnem. Uprasza się łaskawego Znalazcy o oddanie pod Nr 1259 na Nowym-świecie, do właściciela domu, za nagrodą.

FUTRO Niedźwiadki za pomierną cenę są do sprzedania. Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego.

W domu Nro 948 przy ulicy Ptasiej, za Żelazną Bramą, na 2m piątrze od frontu, iest do wynaięcia od Nowego roku, POKÓJ z Przedpokoiem, dla Kawalera.



Para KONI poiazdowych wałachów, do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Chłodnej pod Nr 931 na pierwszem piątrze.

Rubli sr: 20 Nagrody temu, kto odkryie sprawcę kradzieży, popełnionej w dniu 24 b. m.; ukradziono SZOPY z szaraczkowem pokryciem i czerwonym wojskowym kołnierzem, dwa Surduty, z których ieden z Pułkownickiemi szlifami i axelbantami, i Ubranie łosiowe; zgłosić się do Cytadelli, na Żoliborz.



Są do sprzedania różne MEBLE palisandrowe i mahoniowe, iako to: Kanapy, Fotele, Krzesła wysłane i bez, w najświeższym fasonie, za cenę umiarkowaną, pod Nr 752, obok Komory, przy ulicy Elektoralnej.



Pięknych HYACYNTÓW kwitnących lub rozkwitaiących, oraz innych ROŚLIN oranżeryjnych, nabyć można przy ulicy Alexandrja pod Nr 2768. Wiadomość u Ogrodnika. — Tamże iest LODOWNIA do naięcia.

W Mieście prywatnem, w korzystnem położeniu, iest do wydzierżawienia z wolnej ręki i każdego czasu **APTEKA** wraz z Domem. Interesenci zechcą się franko zgłaszać do Składu Materjałów Aptecznych i Farb Malarskich P. Galle, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 467 lit: B.

Ktoby sobie życzył nabyć **SZPAKI** uczone gadać i śpiewać, zechce się udać pod Nr 1905, ulica Klimowy plac, do Kunkiewicza.

Ktoby miał do wynaięcia LODOWNIĘ, niech raczy uwiadomić utrzymuiącego Billard pod Nr 2249 przy ulicy Nalewki.



Potrzebny iest KAPITAŁ 24,000 Złp. na pierwszą hypotekę domu w Warszawie przy iednej z pryncypalnych ulic położonego, wartuiącego 180,000 Złp. Ktoby miał tę summę do wypożyczenia, zgłosić się zechce pod Nr 533 przy ulicy Podwale na 2gie piątro.



Wczoraj zginęła WYŻLICZKA mała, biała, łatki ciemno-kasztanowate, iedna przy ogonku, a druga dalej grzbietu, ogonek biały, łapki i mordka nakrapiane, uszki kasztanowate nie długie, strzałka biała na czole. Kto takową odda przy ulicy Miodowej Nr 489, na 1sze piątro, w prawe drzwi, otrzyma nagrodę.

Z Kantoru Informac: przy ul: Krak:-Przed: N. 415.

Kandydat prawa z Uniwersytetu Wrocławskiego, po uzyskaniu pozwolenia od Władz tutejszych do dawania Lekcji, posiadaiący niemiecki, polski, łaciński, nauki klassyczne i język francuzki, życzyłby dawać LEKCJE w mieście tutejszym lub być umieszczonym iako Guwerner. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Dziś, zamiast *Skaramucji*, będzie 18ty raz *Córka regimentu.*

TEATR ROZMAITO:. Jutro, 6ty raz *Pierwej Mama.* 6 raz *Arcydzieło nieznane. Zabawa Tancerska.*

WIADOMOŚĆ dla LUBOWNIKÓW DOBREGO PIWA.

Nowo wynalezione PIWO, zawieraiące w sobie przymioty wszelkich dotąd znanych gatunków, które zyskało iuż pochwałę wielu Amatorów, nazwane **HYKLA**, sprzedanie się w *Lokalu Gastronomicznym* przy ulicy Trębackiej Nro 642, Butelka po groszy 8.

Polecaiąc się łaskawym względom JJWW. i WW. Panów, mam zaszczyt donieść, iż przyjmuię wszelkie Obstalunki **OBIADÓW, KOLACJI**, i różnych gatunków **LODÓW**. Mieszkam w b. pałacu Paca przy ulicy Miodowej Nro 493. — *Macieiewski.*